

Szok w Niemczech – emerytura od 75 roku życia?

22 października 2019

Niemiecki bank centralny ogłosił właśnie swój październikowy raport, w którym zaleca przechodzenie na emeryturę najwcześniej w wieku 69 lat i czterech miesięcy, a najlepiej jeszcze później, nawet w wieku 75 lat, by zachować dotychczasowy poziom emerytur. Neoliberalna tendencja powiązania przechodzenia na emeryturę ze średnią długości życia zaczyna wywoływać rosnące niezadowolenie.

<https://www.youtube.com/watch?v=xhEtcIiK8e8>

Siedem lat temu Niemcy przeżyli pierwszy szok, gdy rząd Angeli Merkel przeforsował reformę podnoszącą wiek emerytalny z 65 do 67 lat. Tak się stało, choć nigdy w historii Niemcy nie były tak bogate jak teraz. Zalecenie Bundesbanku nie oznacza jeszcze zmiany przepisów, ale dla wielu emerytów (i nie tylko) nowa, ewentualna nowa reforma odbiera sens pracy i bogacenia się.

Bardzo wpływowy politycznie Bundesbank podaje trzy powody swej propozycji. Po pierwsze, od lat 20. bieżącego wieku na emeryturę zacznie przechodzić pokolenie „baby-boomersów”; po drugie, wzrasta średnia długość życia, po trzecie, od lat rodzi się coraz mniej Niemców, którzy mieliby finansować emerytury, a imigracja nie wystarczająco temu przeciwdziała. Podobne argumenty podają inne ideologiczne ośrodki światowego neoliberalizmu, jak Komisja Europejska, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju skupiająca 36 najbogatszych państw świata).

Tak się składa, że w łonie rządzącej koalicji trwa właśnie konflikt na temat Grundrente (emerytury bazowej). W przyszłym miesiącu ma zostać opublikowany „bilans połowy kadencji”, co w razie braku porozumienia da SPD okazję do przewidywanego już

wcześniej wycofania się z prawicowej koalicji. Po propozycjach Bundesbanku upadek rządu Angeli Merkel stał się dużo bardziej prawdopodobny.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu